

Intencje mszalne w tygodniu 27.03 - 2.04.2023 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	+Michał Korzec - od ojca chrzestnego z żoną
Wtorek	18.00	+Stanisław Marosz - od córek Ewy i Małgorzaty
Środa	18.00	+Michał Korzec - od ojca chrzestnego z żoną
Czwartek	18.00	+Michał Korzec - od uczestników pogrzebu
Piątek	18.00	+Michał Korzec - od sąsiadów
Sobota	18.00	+Tadeusz Szopa - od żony
Niedziela	8.00	za parafian
Niedziela	10.30	+Waleria Pac - od rodziny Jastrzębskich
Niedziela	15.00	+Irena i Józef - od syna Adama

Ogłoszenia duszpasterskie - 26.03.2023 r.

1. Dziś 5 Niedziela Wielkiego Postu. Niedziela tzw. „Czarna”, zakrywamy krzyże.
2. W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych:
1.04. dzień - pierwszej soboty miesiąca kwietnia.
3. Za tydzień Niedziela Palmowa i początek Wielkiego Tygodnia. W tym dniu też pod kościołem zbiórka do puszek na krośnieńskie hospicjum - „Poła nadziei”.
4. Pamiętajmy o parafialnej Drodze Krzyżowej po Wietrznie. Panów Strażaków bardzo proszę o dopilnowanie porządku na trasie.
5. Do chorych udam się w piątek - 31 marca - z racji pierwszego piątku, który w tym miesiącu kwietniu wypada w Wielki Piątek.
6. 3070, 00 to wasze ofiary za miesiąc marzec z racji 3 Niedzieli miesiąca. Bóg zapłać ofiarodawcom.
7. Dziękuję Służbie Liturgicznej za prowadzenie rozważań Drogi Krzyżowej.
8. Spotkanie modlitewne na Apelu ku czci Jana Pawła II - o godzinie 20.30 - 2.04. w rocznicę jego śmierci.
9. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
10. Do sprzątnięcia przedświątecznego kościoła i terenu przy kościele - na sobotę - 1.04. - proszę rodziny; Szuba, Zajdel, Staroń, Lawera - Cichoń, Kusiak, Frankiewicz. Dziękuję rodzinom; Białogłowicz - Leśniak, Longawa, Wierdak za ostatnie sprzątnięcie kościoła. Bóg zapłać.
11. Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
12. Zbiórka na Fundację wzrastanie do puszek - 250 złp.
13. Ogłoszenie społeczne; zapraszamy na Kiermasz przedświąteczny do budynku Szkoły dziś po Mszach Świętych.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno św. Michała Archanioła

nr 13 / 26. 03. 2023r. (Rok IX).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję... 5 Niedziela Wielkiego Postu

„Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!” I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz jego była zawinięta chustką...”

z Ewangelii według Świętego Jana
(J 11,1-45)

Patrząc czasami na nasz świat może przyjść myśl, czy Pan Bóg pamięta o świecie i o nas ludziach... Czy Bóg panuje nad tym, co się dzieje na świecie?

Tak po ludzku, wszystko wydaje się wymykać spod Jego kontroli. No właśnie: wydaje się... Bóg jednak pamięta. I na pewno nie zapomni. I Pan Bóg prowadzi również całą ludzkość, prowadzi aż do dnia Sądu Ostatecznego. Bóg obiecał swoją miłującą Obecność. To my ludzie zawodzimy, idąc za podszeptem złego ducha. Dlatego to ludzie wokół próbują czasem sami „stwarzać” wszystko na swój obraz i na swoje podobieństwo. My często sami chcemy ustawiać i „kroić świat” według naszej miary, to znaczy tak „ukroić” ten świat, aby uwzględnił nasze „widzimi się” i aby nie postawić w nim też żadnych wymagań, bo wymagania niby są ze swojej natury bardzo stresujące.

Bóg Ewangelii, Jezus Chrystus jest kimś zupełnie innym niż nasze ludzkie miary, wyobrażenia i gdybania. I dlatego potrzeba nam czytać Ewangelię, rozważać ją w sercu, by zawołać też modlitewnie za psalmistą, i ufnie powtórzyć: „Boże mój, pragnę ujrzeć Twe oblicze...”, „Pan mój Pasterzem, nie brak mi niczego...”. Gdy Pan odmienił los Syjonu, wydawało się nam, że śnimy...”, „Jeżeli Pańskiej nie macie pomocy, na nic się przyda stawać o północy...”.

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz





Więcej być niż mieć... O spowiedzi słów parę.

Cz. 5.

Przyglądamy się często - jako ludzie wierzący - warunkom do dobrej spowiedzi. One są bardzo ważne dla odkrywania sakramentu pokuty. Wydaje się nam, że gdy już się przebrnie przez rachunek sumienia, prawdziwy żal, taki z głębi serca i sumienia,

z **mocnym postanowieniem poprawy**, nie powinno być już problemu. Skoro tak naprawdę żałujemy, to chcemy poprawić się, poprawić to, co było złe, odciąć się od tego grzechu, słabości. Dopiero w takim stanie serca i sumienia, możemy przystąpić do **wyznania grzechów**. I rodzi się wtedy wątpliwość, po co je wyznawać, skoro już mamy ich świadomość, już żałujemy i co więcej obiecaliśmy sobie poprawę. A wyobraźmy sobie sytuację, kiedy spowiedź w dawnych czasach była „jawna”, publiczna. Wyznawano swoje grzechy publicznie. Wtedy człowiek odczuwał większą „presję” na poprawę. Odczuwał przede wszystkim większy wstyd. A przyznanie się do grzechów publicznie, jest wstydem nie do uniesienia. Podobnie trochę czujemy się wyznając swoje grzechy (w tajemnicy, ale jednak wyznając) kapłanowi. Ale jak mówi znów papież Franciszek: *wstyd jest dobry.*

Wstyd jest także zbawienny. Wstyd jest dla nas czymś dobrym, bo czyni nas pokorniejszymi. Kapłan przyjmuje wyznanie grzechów z miłością i czułością i przebacza w imię Boga. Także z ludzkiego punktu widzenia, aby nam ulżyć. Dobrze rozmawiać z bratem i wyznać kapłanowi te sprawy, które tak bardzo ciężą nam na sercu, a człowiek odczuwa ulgę wobec Boga, Kościoła i brata. Kiedy odchodzimy od konfesjonału, czujemy się lepsi, lżejsi, spokojniejsi. Każdy człowiek, który się wyspowiadał ma w sobie ogromną potrzebę zmiany, zmiany na lepsze, poprawy. Po spowiedzi już tak samoczynnie, sama z nas wypływa chęć **zadośćuczynienia**.

Skoro Bóg mi przebaczył, chcę także i ja wynagrodzić innym wszystko, co źle zrobiłem ale też podać dalej tę łaskę, którą sam podczas spowiedzi otrzymałem. Jaka jest nasza spowiedź? Jak się do niej przygotować? I czym tak naprawdę w naszym życiu jest ten sakrament? Gdy czytamy Księgę Apokalipsy, to też wizja szatana jako psa spuszczonego z łańcucha nasuwa się sama, a on nam również zniekształca spowiedź. Gdy patrzymy na historię, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że takie czasy spuszczenia szatana z łańcucha bywały: straszne wojny, rewolucje, które światu nie postęp, a śmierć przynosiły, tak, szatańskie akcje w skali makro i mikro świata. Można to skwitować jako przypadek, a można jednak widzieć część diabelskiego planu. I potrzeba wielkiej czujności, by dobro od Boga pochodzące nie zostało zmarnowane z naszej winy; z lenistwa, z naszej pyszałkowatości, z głupoty, czy z naiwności, i z niezgody. Dobry Bóg nie zostawia świata na pastwę szatana. Ta nadzieja nie jest pociechą dla biernych. Jest wezwaniem dla silnych wiarą, każe nie tylko czuwać, ale na każdym odcinku życia być narzędziem zwycięskiego Jezusa. W ten plan wpisany jest również sakrament pokuty. Pamiętajmy o tym, w przygotowaniu do Świat Paschalnych...



Popatrzmy z wiarą ...

Serdecznie dziękujemy SK Caritas i Samorządowi Uczniowskiemu naszej szkoły za przekazanie 2376,43 zł ze zbiórki. Panu Karolowi Wójtowicz dziękujemy za możliwość zbiórki do puszki w sklepie. Serdecznie dziękujemy Ochotniczej Straży

Pożarnej za tydzień zbiórki w naszej miejscowości i dziękujemy wszystkim ofiarodawcom. Strażacy zebrali 10 550 zł. Dziękujemy także Paniom z Koła Gospodyń Wiejskich za przekazanie 500 zł na leczenie naszego syna. I dziękujemy za zbiórkę przy kościele -2100 złp. Z wyrazami ogromniej wdzięczności, Rodzice Antosia.

Z Kroniki ks. Józefa Chwałowicza.

17.07 - sobota, przybył do Wietrzna p. leśniczy Burmistrz z córką i synem gimnazjalistą, i pani Kusna Aniela wraz z córką 12 - letnią chrzestnicą. Byli na obiedzie i odjechali do Jaślik. 22.07 1912 r - poniedziałek, ulewny deszcz rano, mimo to pojechałem na odpust do Dukli Siwką, ze mną x. Kruszyna z Kobylan i razem przyjechaliśmy przed plebanie. Sumę celebrował x. Kruszyna, kazanie x. Konstanty, Bernardyn. Z dekanatu Żmigrodzkiego było nas 2, i inni jak z Jaślik, Rogów, Jasionki i z Równego z dekanatu rymanowskiego. Ludu było bardzo mało i do spowiedzi też bardzo mało. 23.07 - pojechałem na zjazd koleżeński, jako w rocznicę święceń kapłańskich w roku 1887 w dniu 24 lipca otrzymanych 24.07. 1912 - 25 letniego jubileuszu w Strzyżowie obchodzonych.

Opis jak następuje: We wtorek 23.07 pojechałem wraz z p. nauczycielem Bączewskim Siwką do Iwonicza stacji kolejowej. W pociągu siedzieliśmy razem ja, x. Jacek Bernardyn chory, którego odwiózł x. gwardian z Dukli do konwentu w Leżajsku. W Strzyżowie po godz. 3 po południu, na stacji kolejowej oczekiwał gości kolegów Ks. proboszcz i kanonik Stanisław Kwieciński powozem. Było nas trzech, przybyliśmy na plebanie w Strzyżowie. Brama triumfalna z napisem „Witajcie”. Wieczorowym pociągiem nadjechali inni koledzy. Kolacja była dla nas kolegów i też innych gości hojnie przygotowana. Po czym w domu parafialnym to jest w kamienicy zbudowanej naprzeciw prezbiterium nocowaliśmy. Nas 4 r. x.

Szurlej, expozyt z Brzozy Królewskiej koło Leżajska, x. Jan Lisieński, kanonik i pleban z Golcowej, x. Szczepan Drzewicki, katecheta szkoły ludowej w Dynowie i X. Adam Oberc, proboszcz z Radomyśla koło Sandomierza. Inni koledzy rozdzieleni byli w innych pokojach domu parafialnego. Przy kolacji utworzono program uroczystości. Rano we środę spowiadał nas x. Bernardyn z Rzeszowa.

Egzortę do nas w domu parafialnym x. konstanty Bieda z Seminarium Duchownego z Przemyśla, jako kolega do kolegów przemawiał. dalej nabożeństwo żałobne za zmarłych xx. Kolegów w liczbie do ośmiu – sumę żałobną celebrował x. Lisieński, a inni odprawiali Msze Święte przy bocznych ołtarzach, potem kolega x. Włodawski, proboszcz i